

OPRACOWANE NA PODSTAWIE: WYWIAD NA TEMAT HISTORII ŻYCIA (THE LIFE STORY INTERVIEW)

Projekt: E-MOTION - potential of hypersensitivity (2018-1-PL01-KA201-051033)

Imię/Pseudonim: TEUTA

Wiek: 57

Płeć: F

Miasto/Kraj: Skopje/Republika Macedonii Północnej

Wykonywany zawód: Aktorka w Akademii Sztuk Pięknych

Wspomnienie #1

Dzieciństwo – Ja i moja rodzina. – Wiek niewinności

Proszę opowiedz mi o swoim dzieciństwie.

Które doświadczenia z dzieciństwa były Twoim zdaniem najprzyjemniejsze, a które najtrudniejsze?

Słowo dzieciństwo ma dla mnie najpiękniejsze znaczenie, ponieważ kryje się w nim jednocześnie szczerłość, niewinność, piękno i miłość. Na szczęście moje dzieciństwo było wypełnione miłością, bez wielu drogich zabawek, no może z wyjątkiem jednej lub dwóch lalek. Z wieloma przyjaciółmi i towarzyszami. W dzieciństwie często spędzałam czas na dworze bawiąc się i grając w wiele gier ulicznych, których obecnie brakuje młodszemu pokoleniu. Często się przy tym kłóciliśmy z kolegami, ale te kłótnie nigdy nie trwały długo. Oczywiście były też i złe chwile z dzieciństwa, jak na przykład kłótnia z przyjaciółkami o lalkę, albo o to że ktoś oszukiwał podczas zabawy lub nieuczciwie się zachował. Ale przede wszystkim pamiętam o rodzicielskiej miłości, której nigdy mi nie brakowało. W rodzinie nigdy nie było przemocy, dzięki czemu czułam się tam dobrze. Jako dziecko miałam wiele empatii wobec innych. Pomimo tego, że byliśmy biedni potrafiłam oddać kilka moich ubrań czy zabawek innym dzieciom, co czasami doprowadzało do rodzinnych konfliktów. Mogę zatem stwierdzić, że byłam dzieckiem odpowiedzialnym i targanym wieloma emocjami. Często czułam się dotknięta niesprawiedliwością, zarówno przez oskarżenia w domu lub podczas gier z przyjaciółmi. Na szczęście wiedziałam w jaki sposób reagować w takich sytuacjach, żeby pokazać swoją niewinność. Czasami reagowałam silnymi emocjami, ale uważam, że nigdy nikomu nie wyrządziłam krzywdy. Żeby osiągnąć swój cel potrafiłam krzyczeć, płakać i robiłam to tak długo, aż nie osiągnęłam tego, co chciałam. Z perspektywy lat mogę stwierdzić, że największe zarzuty stawiała mi mama, która uważała, że zawsze to ja byłam winna. Może dlatego, że moja mama wychowała się w zupełnie innym środowisku

i mentalności. A może też dlatego, że łatwiej jej było rozmawiać z moimi dwoma braćmi niż ze mną.

Pod jakim względem w tamtym okresie byłaś podobna do swoich rówieśników i czym się od nich różniłaś?

Kiedy mówimy o podobieństwie między moimi rówieśnikami, to uważam, że byliśmy jednocześnie dość podobni do siebie, pod względem finansowym i pod względem wychowania, ale też w kilku rzeczach się od siebie różniliśmy. Było tak, ponieważ pochodziłam z rodziny o zupełnie innej narodowości i mentalności. Oczywiście jako dziecko nie rozumiałam tego i nie potrafiłam dostrzec tych różnic. Chciałam mieć wielu przyjaciół i możliwość zaprzyjaźniania się z kim mam ochotę, ale rodzice nie pozwalali mi na każdą znajomość, czego bardzo nie lubiłam. Pamiętam, że dużo wtedy płakałam i zastanawiałam się co robiłam źle, szczególnie, że i sami rodzice też nie chcieli mi zdradzić powodów ich decyzji. Ale pomimo, że nie mówili wielu rzeczy wprost, byłam świadoma tego, co mogę robić,

a czego nie. Pewnego dnia nasz sąsiad przyjechał sprzedać rzeczy, które kupił za granicą. Miał kapcie, które bardzo mi się podobały, ale które były bardzo drogie. Zapytałam mamę, czy mogłaby mi je kupić, ale niestety moja mama ostatecznie nie chciała tego zrobić. W międzyczasie wykupiła je moja koleżanka, która też bardzo chciała je mieć. Wiedziałam, że jej się one podobały i że stać ją było na nie. Kiedy je kupiła, rozplakałam się, ale nie z powodu zazdrości, że inne dziecko coś ma, a ja nie, ale dlatego, że moja mama dała mi do zrozumienia, że je dla mnie kupi, a potem tego nie zrobiła.

Z czego byłaś dumna? Co było trudne?

Jestem dumna ze swojego pochodzenia, dumna z zawodu, jaki miał mój ojciec, dumna z tego, że potrafiłam się wypowiadać lepiej niż moi rówieśnicy. Miałam talent do żartowania z różnych życiowych sytuacji i rozśmieszania innych. Jestem dumna z możliwości kontaktów, które dała mi moja rodzina i możliwości przebywania z wieloma członkami rodziny. Nasz dom był zawsze pełny ludzi. Rodzina, przyjaciele i znajomi często nas odwiedzali. Miałam wtedy okazję, by dowiedzieć się więcej o otaczającym mnie świecie niż moi rówieśnicy, którzy nie mieli tak częstego kontaktu ze swoimi bliskimi.

Jestem dumna, że mogłam zabierać swoich przyjaciół do miejsc, do których ich rodzice nie byliby w stanie ich zabrać. Kiedy wyjeżdżałam do moich krewnych często zabierałam znajomych ze sobą, dzięki czemu mogli czerpać korzyści jakie i ja miałam. Ponieważ mój tata był aktorem i to aktorem dość sławnym, a ja często lubiłam przychodzić do jego miejsca pracy, zabierałam ich do teatru, w którym wiele można się było nauczyć.

Jestem dumna z relacji między mną a moim ojcem, z którym miałam swego rodzaju więź jakiej prawdopodobnie nie miałam z moją matką, która lepiej dogadywała się z moimi braćmi

niż ze mną. Niestety, mój tato zmarł bardzo wcześnie, ale pozostał mi po nim duży bagaż doświadczeń, który nie każdemu jest dane posiadać.

Patrząc wstecz, co chciałabyś zmienić w swoim dzieciństwie, gdybyś mogła?

Może chciałabym mieć wtedy większą pewność siebie, którą mam teraz, mieć możliwość lepszego wyrażania siebie i wszystkie inne rzeczy, które przyczyniłyby się do poprawy mojego dzieciństwa. Ale pomimo tego, że tych rzeczy nie miałam to i tak uważam, że moje dzieciństwo było piękne.

Wspomnienie #2

Edukacja: Szkoła-studia

Opowiedz mi o swoim okresie szkolnym

Jak myślisz, które doświadczenia były najprzyjemniejsze, a które najtrudniejsze?

Kiedy miałam sześć lat, rodzice zdecydowali się zapisać mnie do przedszkola. Po ukończeniu przedszkola, poszłam do pierwszej klasy. Miałam wtedy nauczycielkę, którą bardzo dobrze pamiętam i która uczyła mnie przez cztery lata. Miała na imię Jordanka. Szybko zostałam jej ulubioną uczennicą. Nie traktowała mnie inaczej od innych dzieci nawet pomimo tego, że byłam jedyną Albanką w szkole i jako jedyna uczyłam się w moim ojczystym języku – macedońskim. To był piękny czas. Był to czas komunizmu, w którym na pierwszy rzut oka nie było widać żadnych różnic między nami. Każdy wyglądał podobnie, co sprawiało, że czułam, że jestem na tym samym poziomie, co moi przyjaciele. Potem kontynuowałam naukę w piątej klasie. Miałam zupełnie inną nauczycielkę, ale i ona miała o mnie taką samą opinię – byłam bardzo dobrą uczennicą.

Pod jakim względem byłaś w tamtym okresie, podobna do swoich rówieśników i czym się od nich różniłaś?

Byłam zaangażowana w różne aktywności. Chciałam uczestniczyć we wszystkim w czym mogłam, nawet w aktywnościach, o których nie miałam zielonego pojęcia. Byłam bardzo aktywna, grałam w siatkówkę, chociaż nie wiedziałam jak się w nią gra, uczęszczałam na zajęcia z gimnastyki, chociaż nie byłam mocno wysportowana, byłam raczej lekko otyłym dzieckiem. Więc może i nie miałam szans, żeby osiągnąć jakiś spektakularny sukces w tych dziedzinach i bardzo się odróżniałam od innych dzieci, które również uczęszczały na te zajęcia, ale i tak chciałam uczestniczyć we wszystkim i dawałam z siebie wszystko.

Po skończeniu szkoły podstawowej dostałam się do szkoły średniej. Po jej ukończeniu nie składałam dokumentów na studia, ale ponieważ od zawsze chciałam być aktorką i byłam córką aktora, który kiedyś pracował w Albańskim Teatrze, dyrekcja wiedząc o tym, zaproponowała mi pracę. Trafiłam również na odpowiedni moment, ponieważ nie pracowała tam wtedy żadna osoba z Albanii, która miałaby ukończoną Akademię Sztuk Pięknych, a że

bardzo wtedy potrzebowano aktorów z Albanii to zatrudnili mnie. Pomimo, że nie miałam kierunkowego wykształcenia. Pracowałam tam prawie rok aż nadszedł ten moment, w którym młodszy rocznik ukończył Akademię. Byli to młodzi wykształceni mężczyźni, których teatr bardzo potrzebował i z chęcią przyjmował. Wtedy zdałam sobie sprawę, że nie jestem równo traktowana. Nie miałam tej pewności siebie, którą mieli oni. Nie rozumiałam też, dlaczego tylko przez to, że mam inną płć jestem gorzej postrzegana. Więc postanowiłam odejść.

Nie była to łatwa decyzja, ponieważ kiedy pracowałam w teatrze, mogłam pomóc swojej rodzinie szczególnie, że kilka lat wcześniej straciłam ojca i moja rodzina koniecznie potrzebowała mieć jakieś źródło dochodów. Również dyrekcja przekonywała mnie żebym została, żebym nie przejmowała się brakiem wykształcenia, że będę na równi traktowana z innymi aktorami, a samą karierę mogę rozpocząć później. Jednak nie czułam się z tym dobrze.

Chciałam żeby fakt braku właściwego wykształcenia nie przeszkadzał mi w przyszłym życiu zawodowym. Szczególnie, że byłam utalentowaną aktorką. Dlatego postanowiłam zrezygnować z pracy i złożyć aplikację do Akademii. Odniosłam tam ogromny sukces. Wszyscy wykładowcy przyjęli mnie z otwartymi ramionami pomimo tego, że pochodziłam z Albanii. To samo dotyczyło moich macedońskich kolegów, dzięki czemu udało mi się ukończyć uczelnię z sukcesem.

Z czego byłaś dumna? Co było trudne?

Byłam dumna z bycia pierwszą albańską dziewczyną, która ukończyła Akademię. Byłam dumna, że nauczyłam się stawiać czoła różnym wyzwaniom i sytuacjom życiowym oraz, że miałam wolność w podjęciu decyzji, czy się dalej kształcić czy pozostać niewykształconą. Nie czułam presji ze strony rodziny, która wspierała mnie w każdej decyzji, jakiej bym nie podjęła. Zawsze również chciałam podkreślać swoją narodowość, przodków i to, z jakiej miejscowości pochodzę.

Patrząc wstecz, gdybyś mogła, to co chciałabyś zmienić podczas swojego pobytu w szkole?

Gdybym musiała coś zmienić podczas swojego pobytu w szkole, to chciałabym być bardziej odpowiedzialna. Położyłabym większy nacisk na naukę wszystkich przedmiotów, żeby w przyszłości być bardziej pomocną dla moich dzieci. Szczególnie, że miały zupełnie inne ambicje i plany zawodowe niż ja i nie zawsze mogłam im pomóc w nauce.

Wspomnienie #3

Praca zawodowa – Ewolucja

Opowiedz proszę o okresie swojej pracy zawodowej.

Jak myślisz, które doświadczenia były najprzyjemniejsze, a które najtrudniejsze?

Cieężko pracowałam w życiu. Chciałam osiągnąć sukces, więc poświęcałam się, żeby to zrobić. W tamtym czasie miałam wiele zobowiązań i projektów artystycznych do zrealizowania. Najprzyjemniejszą chwilą były moje pierwsze kroki, jakie stawiałam na deskach teatru. Było to coś, na co czekałam latami, już od szkoły podstawowej. Najtrudniejszym przeżyciem było to, że pracowałam w teatrze bez ukończenia szkoły aktorskiej. Źle się z tym czułam, ale sytuacja ekonomiczna mojej rodziny była wtedy ciężka i musiałam poświęcić się pracy, żeby mogli się utrzymać.

Pod jakim względem w tamtym okresie przypominałaś swoich rówieśników i czym się od nich różniłaś?

W tamtym czasie byłam jedyną albańską aktorką na Akademii Sztuk Pięknych w Skopje w Macedonii Północnej.

Z czego byłaś dumna? Co było trudne?

Byłam dumna z tego, że byłam pierwszą albańską dziewczyną, która ukończyła Akademię. Mogłam i dalej mogę zagrać wiele głównych ról i zdobyć wiele nagród.

Gdybyś mogła zmienić jedną rzecz w tym okresie, co by to było?

Zmieniłabym wiele rzeczy, ale niestety nie miałam wtedy na nie wpływu. Wtedy był to dla mnie czas osobistych zmian, ponieważ postanowiłam założyć własną rodzinę, mieć dzieci i poświęcić się opiece nad nimi. Był to również czas przemian systemowych w moim kraju. Możliwe że powinnam być wtedy bardziej aktywna, ale ponieważ postanowiłam się poświęcić sprawom rodzinnym uznałam, że nie mam wystarczająco dużo energii żeby cokolwiek wtedy zmienić.

Wspomnienie #4

Moja rodzina, przyjaciele, kochane osoby

Opowiedz mi proszę o swoich najbliższych związkach.

Co najbardziej cenisz w związkach? Co było/nadal jest źródłem trudności?

Jeśli na coś zwracam uwagę w relacjach zawodowych, towarzyskich i z osobami bliskimi, to na to, żeby traktowali innych z szacunkiem i wyrozumiałością. Nie zwracam uwagi na

korzyści osobiste w momencie, kiedy chcę nawiązać nową znajomość. W przypadku relacji z rodziną zawsze staram się poświęcać, wspierać i dzielić z nimi moją opinią, ale nie zawsze jest to takie proste.

Czy Twoje relacje różnią się w jakikolwiek sposób od relacji osób, które znasz?

Bez względu na to jakie różnice intelektualne i emocjonalne są między mną a inną osobą to staram się swoimi umiejętnościami, radą i rozmową znaleźć w tej osobie jej najlepsze cechy i wydobyć je. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że czasami jest to bardzo trudne, ale mam umiejętność, której być może inni nie mają. Potrafię ich docenić, już nawet na pierwszym spotkaniu, co sprawia, że osoba od razu odczuwa przyjemność z przebywania w moim towarzystwie.

Myślę, że chodzi o instynkt, który posiadam. Chcę pomagać innym w ich rozwoju, jestem przy tym zawsze bardzo czujna i ostrożna. Ostrożna w odkrywaniu. Nie chodzi tu tylko o mnie, ale o rozwój w relacji z innymi. Tak, żeby to ta osoba odniosła korzyści, zarówno w kontekście tego, jak się zachowuje, jaką historię (życia) opowiada, ale też w odniesieniu do poznania swojej wartości. Staram się dać jej poczucie, że będę dla niej i przyjmę ją jako „członka rodziny”, z całą moją zdolnością do pomagania. Pomagania tak, jak mi tego nigdy nie dano. Żeby dać tej osobie szansę na poczucie bliskości.

Co daje Ci radość/satysfakcję w relacjach z bliskimi?

Sprawia mi przyjemność, kiedy mam bliskich, którym ufam, a oni ufają mi i rozumieją, że każdy ma prawo do własnej prywatności i sekretów.

Jaka jest najtrudniejsza część budowania i utrzymywania relacji?

Najtrudniejszą częścią budowania relacji jest poświęcanie im ogromnej ilości czasu i energii, a nie każda osoba zasługuje na takie poświęcenie. Żeby zbliżyć się do kogoś trzeba temu komuś zaufać, mieć poczucie, że można z tą osobą rozmawiać o wszystkim, że utrzyma treść rozmowy w tajemnicy, okaże współczucie i podzieli się radą w sytuacji problemowej. Ja natomiast jestem osobą, która bardzo emocjonalnie przywiązuje się do innych ludzi. Jest to dla mnie bardzo stresujące, ponieważ wchłaniam problemy przyjaciół jak gąbka. Później rozmyślam, sama przeżywam ich problemy i dochodzę do wniosku, że ta osoba wcale nie zasługuje na poświęcanie jej tak dużej ilości energii.

Wspomnienie #5

Mój świat wewnętrzny: prywatność - hobby - zainteresowania – marzenia

Opowiedz mi proszę o swoim najbardziej intymnym świecie wewnętrznym.

Jak nazwałabyś swój własny świat, w którym czujesz się najbardziej „u siebie”?

Mówiąc o świecie wewnętrznym i o sobie, największą przyjemność odnajduję w relacjach z innymi ludźmi, dzięki którym staję się lepszą osobą i z którymi mogę rozmawiać i okazywać uczucia bez skrępowania. Lubię osoby, które mają dystans do siebie i potrafią się z siebie śmiać. Dzięki temu ja widzę świat ich oczami, co sprawia, że czuję się lżej. Lubię też uczucie oderwania od rzeczywistości, dlatego chodzę często na bardzo długie spacer, gdzie jestem sama ze swoimi myślami. Uwielbiam też pisać. Może nie potrafię wyrazić swoich myśli pięknymi słowami i nie robię tego bardzo często, ale kiedy już siądę i wezmę w rękę długopis, przelewam swobodnie na papier moje przemyślenia i uczucia, co pomaga mi w radzeniu sobie ze stresem. Nie przechowuję tych zapisków, nawet nie wiedziałabym do czego miałabym ich użyć w przyszłości. Ale kto wie. Może to się zmieni.

Masz hobby lub pasję?

Jeśli chodzi o hobby, to lubię rzeczy, które robiłam jako dziecko, kiedy uczyli nas, jak tworzyć rękodzieła i jak je ozdabiać. Obecnie sprawia mi dużą przyjemność praca z kwiatami. Lubię też dawać prezenty, które sama robię, dekoruję i maluję. Lubię obdarowywać ludzi. Czuję się dobrze, kiedy widzę, że podoba im się moja praca. Lubię też gotować i piec ciasta swoim dzieciom. Chciałabym też śpiewać razem z przyjaciółmi. Jestem muzykalną osobą, ale nie mam za dużego talentu wokalnego, chociaż czasami wydaje mi się, że nawet mi to wychodzi.

Jak myślisz, dlaczego lubisz to robić?

Nie wiem, może mi się to podoba, bo te rzeczy dają mi dużo emocjonalnej przyjemności i czuję się z tym dobrze.

III. MOTYW PRZEWODNI

Patrząc wstecz, porównując swoje życie z historią składającą się z rozdziałów i scen, które dotyczą sytuacji z przeszłości i dają obraz przyszłości, czy potrafisz wyróżnić motyw, ideę lub myśl, która się w nim powtarza? Jeśli tak, to jaką?

Chciałabym zmienić pewne rzeczy w sobie, ale niektóre z nich są bardzo trudne do przezwyciężenia. Moje życie jest pełne stresu szczególnie, że jestem trochę nadopiekuńczą matką i targa mną bardzo dużo emocji. Czasami mam ochotę dzwonić często do moich dzieci, żeby sprawdzić czy wszystko z nimi w porządku. Nawet jeśli wiem, że oni tego nie lubią. W momencie, kiedy szybko nie odpowiadają, to od razu przychodzą do mnie czarne myśli, że coś się z nimi stało. Wiem, że takie nastawienie powoduje u mnie duże ilości negatywnych emocji, dlatego staram się nad sobą w tym aspekcie intensywnie pracować. Niestety, jak dotąd bez spektakularnych rezultatów. Jedyne, co mi się udaje to lekkie tłumienie tych uczuć poprzez ciągle zajmowanie głowy różnymi obowiązkami oraz częste kontakty z ludźmi.

IV. NA ZAKOŃCZENIE

Co jeszcze powinienem wiedzieć, żeby zrozumieć historię twojego życia?

Wiele czynników wpłynęło na to, że bym stała się osobą jaką jestem teraz: dzieciństwo, dorastanie, praca zawodowa, rodzina, relacje z bliskimi. Wszystkie te etapy ukształtowały mnie i przygotowały do życia. Ale najważniejszą rzeczą, jaka mi się przytrafiła i jaka spowodowała, że się usamodzielniałam to mój zawód, o którym zawsze marzyłam i który sprawił, że mogłam spojrzeć na świat z innej perspektywy. Grając wiele różnych postaci musiałam się z nimi utożsamić, dopasować się do każdego charakteru, zawodu, stylu życia w taki sposób, żeby publiczność nie wyczuła w tym oszustwa. Dzięki temu, wchodząc głęboko w charakter innej osoby, od królowych po żebraków i prostytutki, miałam szansę bardzo dobrze zrozumieć otaczający mnie świat i problemy różnych ludzi. Dzięki temu w momencie, kiedy ktoś z moich znajomych lub bliskich potrzebował porady, mogłam im jej łatwiej udzielić. Dziękuję Bogu, że dał mi możliwość obdarowywania miłością innych ludzi i odwagę do radzenia sobie w życiu ze wszystkimi problemami.